Polska Grupa Lotnicza z klasą patronacką w Skierniewicach

data aktualizacji: 2026.04.08 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Skierniewice chcą wejść do lotniczej ligi. Mechanik podpisał list, który może zmienić szkołę. Podpisany list intencyjny między miastem a Polską Grupą Lotniczą można czytać jako próbę wpięcia lokalnego szkolnictwa zawodowego w jeden z najambitniejszych projektów infrastrukturalnych państwa. W praktyce chodzi o to, by Zespół Szkół Zawodowych nr 2, znany skierniewiczanom jako Mechanik, stał się miejscem przygotowania przyszłych kadr dla sektora lotniczego. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. Karola Józefa Paczkowskiego w Skierniewicach odbyło się (8.04) uroczyste podpisanie listu intencyjnego o współpracy z Polską Grupą Lotniczą S.A. Celem współpracy jest podnoszenie świadomości na temat potrzeb branży transportu lotniczego oraz dostosowanie kształcenia do wyzwań rozwojowych i potrzeb rynku pracy.

Prezydent Krzysztof Jażdżyk mówił o mieście jako o jednym z najbliższych ośrodków, które mogą znaleźć się w pierwszej strefie oddziaływania inwestycji określanej dziś przez rząd mianem Port Polska, realizowanej przez spółkę Centralny Port Komunikacyjny. Skierniewice mają potencjał stać się – podkreślał samorządowiec – zapleczem kadrowym dla sektora, który ma rosnąć wraz z nowym lotniskiem, siecią usług technicznych i szkoleniami specjalistycznymi.

Oczywiście, list intencyjny nie tworzy jeszcze klasy, nie gwarantuje programu nauczania, nie daje

uczniom automatycznej ścieżki zatrudnienia. Jest deklaracją kierunku. Techniczny personel lotniczy jest zasobem, o który konkurują firmy w całej Europie i poza nią. To oznacza, że jeśli Skierniewice rzeczywiście wychowają dobrze przygotowanych kandydatów, ich wartość na rynku nie będzie ograniczona do regionu.

Dyrektor ZS nr 2 Aldona Bełc mówiła o *„otwarciu kolejnego nowego rozdziału”* w historii placówki. Mechanik chce wykorzystać swój dotychczasowy profil techniczny – kształcenie mechaników, elektryków, techników pojazdów samochodowych, jako bazę do uruchomienia bardziej wyspecjalizowanego toru edukacji związanego z branżą lotniczą. Przedstawiciel PGL mówił wręcz, że od technika mechanika „to już krok do tego, żeby stworzyć profil, który będzie kształcił mechanika lotniczego”.

Mechanik lotniczy nie jest zawodem „od ręki”. To profesja obudowana rygorem bezpieczeństwa, wiedzą techniczną i wieloetapowym systemem kwalifikacji. T**adeusz Stachera, stojący dziś na czele LS Technics i LOT Aircraft Maintenance Services**, mówił w Skierniewicach: – Szkoła średnia może dać dobry start, ale nie oznacza jeszcze uzyskania licencji; ta pozostaje dalszą, wymagającą drogą. To ważne dopowiedzenie, bo usuwa złudzenie, że nowy kierunek będzie prostą przepustką do hangaru. W europejskim systemie EASA licencja Part-66 wymaga zdania egzaminów z wiedzy podstawowej i spełnienia wymogu praktycznego doświadczenia, którego zakres zależy od ścieżki kształcenia i rodzaju przygotowania.

W tym sensie przedsięwzięcie ogłoszone dziś w Skierniewicach jest szansą dla młodych ludzi, by wejść wcześniej w kontakt z branżą, zobaczyć jej standardy, odbyć praktyki i zacząć budować zawodową orientację.

Uczniowie Mechanika mogą w przyszłości korzystać ze współpracy z trzema podmiotami: Polską Akademią Lotniczą, a przede wszystkim z LS Technics i LOTAMS, czyli firmami związanymi z obsługą techniczną statków powietrznych. Zresztą oficjalne materiały PGL pokazują, że holding tworzy dziś ekosystem obejmujący m.in. PLL LOT, LOTAMS, LS Airport Services, LS Technics i Polską Akademię Lotniczą. To istotne, bo z punktu widzenia szkoły partnerem nie jest pojedyncza firma, lecz cała struktura, zdolna zaoferować różne typy kontaktu z branżą.

W marcu tego roku prognozę przekroczenia poziomu 100 mln pasażerów dla polskich lotnisk w 2035 roku publicznie przedstawiono w debacie o rozwoju infrastruktury lotniczej; według tych założeń 66,2 mln podróżnych miałyby obsłużyć lotniska regionalne, a 35,7 mln nowe centralne lotnisko. Jeżeli te prognozy się zmaterializują, presja na pozyskiwanie kadr technicznych rzeczywiście będzie rosła.

Z dziennikarskiej ostrożności trzeba zastrzec, że prognozy ruchu lotniczego bywają podatne na szoki: pandemie, kryzysy paliwowe, wojny, załamania geopolityczne. Sam Stachera przypominał dziś, że branża przechodzi przez okresowe dołki, po których zwykle wraca wzrost zapotrzebowania na operacje i personel. To trafna uwaga, choć nie zwalnia z pytania, czy dzisiejszy entuzjazm nie wyprzedza konkretów.

Skierniewice mają jeden bezsporny atut – tradycję kształcenia zawodowego. W wypowiedziach prezydenta i przedstawicieli branży pobrzmiewało przekonanie, że to nie jest eksperyment budowany od zera. Mechanik od lat pracuje na reputację szkoły, która uczy zawodów bliskich technice i przemysłowi.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Spłaciłeś kredyt? Wykreśl hipotekę z księgi wieczystej

PGL i przedstawiciele spółek zwracają uwagę, że problem niedoboru kadr technicznych nie dotyczy jednej firmy ani nawet jednego kraju. To rynek globalny. W praktyce znaczy to tyle, że jeśli Skierniewice rzeczywiście wykształcą dobrych kandydatów, będą oni atrakcyjni nie tylko dla firm w Polsce, lecz również dla pracodawców za granicą. Dla młodych ludzi to dobra wiadomość.

Spokojne można powiedzieć, że średnie miasto próbuje wejść do gry toczącej się zwykle ponad jego głową. Między Łodzią a Warszawą, jak zapowiada **minister infrastruktury Dariusz Klimczak**, do 2032 roku uruchomiony zostanie centralny port lotniczy. Ktoś będzie musiał te samoloty obsługiwać, ktoś będzie musiał dbać o jakość i bezpieczeństwo, ktoś będzie musiał przejść długą drogę od szkolnej pracowni do pracy w wyspecjalizowanym hangarze. To dlatego podpisany list intencyjny ma ogromne znaczenie. Otwiera możliwość, by zawodowa edukacja w Skierniewicach przestała być tylko odpowiedzią na lokalny rynek pracy, a zaczęła uczestniczyć w szerszym, krajowym procesie budowania zaplecza dla transportu lotniczego.

Radosław Stępień, prezes Polskiej Grupy Lotniczej podkreśla, że zapotrzebowanie na wykwalifikowany personel będzie rosło nie tylko w Polsce, ale w całej Europie i na całym świecie.

Zawód mechanika lotniczego wydaje się dość atrakcyjny, ale niestety pozyskanie odpowiednich uprawnień zajmuje bardzo dużo czasu. Jeśli ktoś chce zostać pilotem i ma na to odpowiednie środki to w półtora roku może pozyskać licencję i w niewiele dłużej czasu potrzeba, by został pierwszym oficerem. Mechanik dopiero po pięciu latach praktyki w organizacji obsługowej i zaliczeniu odpowiedniej liczby modułów wiedzy podstawowej może złożyć wniosek o licencję do ULC. Potem po szkoleniu na typ statku powietrznego potrzebuje około trzech lat na wykonanie tzw. on-job training. Oczywiście chcemy, żeby obsługa maszyn była prowadzona przez kompetentnych pracowników, ale bariera wejścia jest wysoka, a długość nauki może odstraszać.

Oczywiście to nie jest tak, że przy obsłudze samolotów pracują tylko mechanicy posiadający licencję – to jest rzesza pracowników uczących się zawodu, ale oczywiście nadzór i poświadczanie wszystkich prac musi odbywać się przez licencjonowane osoby.

Prognozy, do których odwoływano się także podczas uroczystości, zakładają, że w połowie następnej dekady polskie lotniska mogą obsługiwać około 100 mln pasażerów rocznie, a samo nowe lotnisko ma być budowane etapami, z początkową przepustowością 34 mln pasażerów rocznie.

MOŻE CIĘ RÓWNIEŻ ZAINTERESOWAĆ:

Jak wybrać inwestycję deweloperską w Warszawie - poradnik

Polska Grupa Lotnicza nie jest pojedynczą firmą z wąskiej niszy, ale holdingiem skupiającym kluczowe spółki sektora: PLL LOT, LOT Aircraft Maintenance Services, LS Airport Services, LS Technics, Polską Akademię Lotniczą i PGL Leasing. Jeżeli współpraca naprawdę ruszy, uczniowie skierniewickiego Mechanika mogą zyskać nie tylko patrona, ale dostęp do rzeczywistego środowiska branżowego: praktyk, staży, kontaktu z kulturą techniczną lotnictwa i pierwszego zawodowego osadzenia w sektorze, do którego bardzo trudno wejść z ulicy.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Jak duże przedsiębiorstwa radzą sobie z bezpiecznym archiwizowaniem dokumentów?

Źródło: https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45430-polska-grupa-lotnicza-z-klasa-patronacka-w-skierniewicach